

List Pasterski na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 2023 roku

*Zostało przecież napisane, że Mesjasz będzie cierpiął
i trzeciego dnia powstanie z martwych (Łk 24,46)*

Drodzy Bracia Biskupi i Kapłani, Bracia i Siostry!

W czasie czterdziestodniowego postu chrześcijanie rozważają tajemnice bolesne z życia Pana Jezusa. Począwszy od Środy Popielcowej rozpoczyna się okres pasyjny. W liturgii mamy możliwość rozważania męki i śmierci Chrystusa, Jego Ofiarę, który przez śmierć na krzyżu dokonał Dzieła Odkupienia. Uczestnicząc w rekolekcjach oraz nabożeństwach Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej mieliśmy możliwość jeszcze bardziej zbliżyć się do Ukrzyżowanego, który jako *Żyjący był umarły, a oto żyje na wieki* (Ap 1,18).

Pan Jezus trzykrotnie zapowiadał, że *Syn Człowieczy będzie wydany poganom, wyszydzony, znieważony, opluty, a po ubiczowaniu zabiją Go, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie* (Łk 18,32-33). Apostołowie, słuchając słów Jezusa, jednak nic z tego nie zrozumieli (por. Łk 18,34). Najwidoczniej ich wiara w Jezusa jako Mesjasza, który jako Baranek Boży złoży Ofiarę jako okup za wielu, nie była mocna. Przez uczniów Jezus z Nazaretu był postrzegany przede wszystkim w kategoriach ludzkich. Do końca nie rozumieli tego, że Bóg pragnął zbawić świat przez śmierć Swojego Syna (por. Hbr 9,26). Chwalebne Zmartwychwstanie Pana Jezusa miało dla uczniów Pańskich przełomowe znaczenie. Spotkanie ze Zmartwychwstałym umocniło ich wiarę i od tego czasu z wielkim poświęceniem głosili Ewangelię o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie.

Prawda o pustym grobie i cudzie powstania z martwych, zarówno dla apostołów, jak i wszystkich wierzących w Chrystusa, jest kluczowa i stanowi fundament wiary chrześcijańskiej. Słusznie określił to święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian: *A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara* (1 Kor 15,14). A zatem, prawda wiary, że Pan Jezus trzeciego dnia zmartwychwstał, od początku Kościoła stanowiła fundament dogmatyczny. Była też i nadal jest źródłem mocy i świadectwem, że Zbawiciel jest Bogiem, który z niepojętej miłości zbawił świat. Jako Żyjący i nadal obecny w Kościele, jest także w przybytku naszych serc, gdy Go przyjmujemy w Komunii Świętej.

Od kilku lat żyjemy pełni obaw o naszą przyszłość. Pandemia, sytuacja polityczna na naszym kontynencie, zwłaszcza wojna w Ukrainie i jej konsekwencje, w sposób jednoznacznie negatywny wpływają na nasze codzienne życie. Wzrasta w naszym kraju liczba osób cierpiących na depresję, szczególnie wśród młodego pokolenia – jej konsekwencje nierzadko bywają tragiczne. Dla ludzi wierzących w Boga zawsze istnieje ratunek w trudnych momentach życia. Od pewnego czasu, niestety, obserwujemy mniejszą frekwencję na nabożeństwach, a przecież ufność w Bogu, dzięki modlitwie, przywraca pokój w sercu i goi choćby największe rany. Zmartwychwstały Jezus objawił się uczniom i przekazał im błogosławieństwo pokoju. Spotkanie uczniów z Chrystusem umocniło ich wiarę i mogli głosić światu Ewangelię o ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Pana. Jedynie Zbawiciel daje nam gwarancję zwyciężania wszelkich słabości, pokonywania trudności, ponieważ On zawsze jest z nami. Wiara w Opatrzność Bożą, w obecność Pana Jezusa w Eucharystii winna krzepić nasze serca i wlewać w nie nadzieję, że z Bogiem jesteśmy w stanie przezwyciężyć wszelkie trudności, i rozwiązać problemy życiowe. *Ja jestem z wami, przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,20). Zaufanie Bogu i powierzenie Mu swojego życia daje siłę do przetrwania wszelkich trudności, nie tylko pojedynczych osób, ale także każdej wspólnoty, w tym Kościoła, czy parafii. *Pan jest uciszeniem duszy mojej* – tak modlił się kiedyś król Dawid. Na modlitwie możemy uprosić od Pana Kościoła, Jezusa Chrystusa, łaskę zwyciężania wszelkiego zła i budowania przyszłości na fundamencie pokoju i jedności z Bogiem i ludźmi.

Nie ma sytuacji beznadziejnych dla tych, którzy wierzą, że właśnie Pan Jezus dla każdego z nas jest *Drogą, Prawdą i Życiem*. Desperacja prowadzi do bezradności, rodzi uczucie zwątpienia, a nawet może powodować negację prawd objawionych. Pan Jezus przecież zapewnił świętą Marię Franciszkę, że Jego opieka będzie zawsze z nami: *Ja Sam Dzieło Moje doprowadzę do końca*.

Bracia i Siostry!

W życiu każdego człowieka bywają czasem momenty niepowodzeń i kryzysów, również Kościół, jako społeczność, którą łączy wiara, nadzieja i miłość do Trójjedynego Boga, jest narażony na pewne niebezpieczeństwa. Jednak zawsze powinniśmy ufać Bogu. Psalmista Pański poucza nas, że *tylko w Bogu odpoczniesz, bo od Niego pochodzi moja nadzieja. Tylko On jest moją Opoką, zbawieniem i moją twierdzą, więc się nie zachwieję* (Ps 62,6-7). Apostoł Narodów, święty Paweł, który miał świadomość nieuchronnej śmierci, w liście do swojego ucznia Tymoteusza, pisze między innymi: *wiem komu zawierzyłem* (2Tym 1,12). Wspomina o prześladowaniu i trudach apostołskich, które mu towarzyszyły w czasie misji głoszenia Ewangelii świętej. Święty Paweł aż do śmierci męczeńskiej bezgranicznie ufał Chrystusowi, który w sposób cudowny powołał go w drodze do Damaszku.

Podobnie i my, mariawici, mimo nie zawsze łatwej historii, powinniśmy z głęboką wiarą ufać Bogu i gorliwie modlić się o miłosierdzie Boże dla nas, dla naszego Kościoła i całego świata. Niech miłość dla Pana Jezusa obecnego w Przenajświętszym Sakramencie zjednoczy nas w modlitwie i pracy dla wspólnego dobra, jakim jest Mariawityzm. Zmartwychwstały Baranek Boży, nasza Pascha, niech obdarzy nas pokojem, pomnoży dary Ducha Świętego, abyśmy umocnieni trwali w miłości dla Eucharystycznego Pana, który jest Źródłem miłosierdzia dla świata. Jezus Chrystus, nasz Odkupiciel, który pokonał śmierć, piekło i szatana, niech umocni naszą wiarę w Boga i udzieli duchowej siły, abyśmy mogli, jako czciciele Przenajświętszego Sakramentu, wypełnić Wolę Bożą. Braciom Biskupom, Kapłanom i wszystkim Wyznawcom Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Polsce i we Francji, życzę Bożego błogosławieństwa i wszelkich łask od Zmartwychwstałego Pana.

bp M. Ludwik Jabłoński